

ZWYCIĘSKA DRUŻYNA KOLARZY WYŚCIGU PRAGA — WARSZAWA. Czy powtórzą sukces w biegu dookoła Polski zobaczymy w krótkim czasie... Fot. Ag. Ilustr. „APT”

Dwóch asów naszego szosowego kolarstwa — Napierała i Pietraszewski spotykamy w lokalu PZKol. Ruch tu jak zwykle jest wielki. Związek nie wie co to sen sprawiedliwy, a potem „Tour” — próbujemy zachęcić króla szos do rozmowy na temat — „Touru” oczywiście.

— „No cóż panie Bolesławie, najpierw obóz w Szczecinie, potem Igrzyska Bałkańskie w Budapeszcie, a potem „Tour” — próbujemy zachęcić króla szos do rozmowy na temat — „Touru” oczywiście.

Napierała się uśmiecha. Żona w domu dawno mnie już nie widziała. A wszystko zaczęło się w czasie śnieżycy w Parku Paderewskiego (pamiętny wyścig o puchar pułk. Konarzewskiego).

Od tamtego czasu przekroczyłem na szosie ładnie kilka tysięcy kilometrów. Napierała ułatwił mi rozmowę: „A właśnie, tysiące kilometrów... Co pan myśli o trasie tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski?”

O ile wiem i pan i kolega Pietraszewski znacie większość odcinków trasy, którą przebiegać będzie tegoroczny „Tour”.

„To lekka przesada” — wtrąca Pietraszewski. „Już pierwszy etap na trasie Warszawa — Olsztyn zawierać będzie wiele niespodzianek dla nas wszystkich. Druga część etapu, która prowadzić będzie do Olsztyna na Mazurach jest nam zupełnie nieznaną. Tu możemy spodziewać się pewnych trudności.

Dalej zresztą tak samo. Za to znamy dobrze trasę na naszym Wybrzeżu, Napierała przecież wygrał w ubiegłym roku Wyścig do Morza, na trasie Kołobrzeg — Szczecin. Na tym odcinku powinien się czuć jak u siebie w domu” — ciągnie Pietraszewski.

Trasa „Tour de Pologne” będzie bardzo ciężka twierdzą uczestnicy wyścigu W—P—W

Kierownicy wszystkich drużyn zagranicznych, jak również przedstawiciele prasy zagranicznej w czasie wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa otrzymali prócz zaproszeń do udziału w tegorocznym „Tour de Pologne”, dokładne mapki trasy Wyścigu Dookoła Polski.

Rzecz prosta, że już zawnoszący dyskutowano wiele o przeszło 2 tysiącach kilometrów wynoszącej trasie, omawiając szanse poszczególnych drużyn i zawodników w tej wielkiej imprezie.

Czesi zadowoleni są z porządku jaki panował na szosach polskich w czasie wyścigu W — P — W i wyrazili nadzieję, że również w czasie „Tour” trasa

Pierwsze zgłoszenia do motocyklowego „Grand Prix Polski”

W dniu 30 bm. minął pierwszy termin zgłoszeń do odbyć się mających w dniu 13 czerwca br. na ulicach Poznania wyścigów motocyklowych w konkurencji międzynarodowej „Grand Prix Polski”. Wyścigi te odbędą się na dystancie około 150 km dla wszystkich motocykli o pojemności od 250 cm³. Motocykle do 130 cm³ startować będą w osobnej konkurencji na dystansie 3 okrążeń.

Oto pierwsze zgłoszenia: Pierchała i Rybka (Rybnicki Motoklub), F. Klimaszek na Motosacoche (Motoklub Unia Poznań), Hennek (sen. i jun.), startować będą w kat. do 130 cm³ i od 250 cm³. Są członkami KS Pogoń (Katowice). Zd. Zagórski, 250 cm³ Victoria i Tad. Kowalski — obaj z Gdyni. Sędzimir na Motosacoche z Zakopanego, Pacholak i Falkowski — na Nortonie 500 cm³ z K. M. Swiebodzin. KS Odzieżowców Lechia zgłosiła następujących kierowców: J. Mielocha, Balcera, I. Stefankiego (startować będzie w kat. do 130 cm³ i od 250 cm³), Bukowski, Majchrzycki, Moczyński i Lindenberg.

W tych dniach należy się spodziewać kolejnych zgłoszeń nie tylko z kraju, lecz również i z zagranicy. Czesi przybędą na pewno.

„Tour de Pologne” — to podróż w nieznane mówią Napierała i Pietraszewski Wytrzymałość i dobra taktyka zadecydują o zwycięstwie

Wyścig określili jako — gigantyczny, który wymagać będzie od każdego zawodnika nie tylko wytrzymałości fizycznej, lecz również wielkiego hartu woli.

Bułgarzy cieszą się z góry, że w czasie wyścigu „Czytelnik” będą mieli możliwość zwiedzenia całej Polski, która im się bardzo podoba. Węgrzy ciekawą są Ziemię Odzyskanych, a głównie Szczecina i Wrocławia. Jugosłowianie powiedzieli, że dołożą wszelkich starań, by odegrać decydującą rolę w wyścigu, na-

rzekając bardzo na pech i złą taktykę swych zawodników, które uniemożliwiły im zwycięstwo zespołowe w wyścigu Warszawa — Praga — Warszawa.

Kolarze rumuńscy wreszcie zapowiedzieli, że okres dzielący ich od dnia startu do „Tour de Pologne” wykorzystają na solidny trening. „Dwa tysiące kilometrów to wielki wyścig” — twierdzą wszyscy bez wyjątku. Musimy potrenować długie etapy, bo te decydują potem o klasyfikacji zespołowej. Etapy Słupsk — Szczecin, oraz Szczecin — Poznań mogą zadecydować już o kształ-

towaniu się czołwki w klasyfikacji drużynowej i indywidualnej. (Tom)

Ponad 600 nagród dla zwycięzców tegorocznego „Tour de Pologne”

Zwycięzka drużyna otrzyma specjalną nagrodę Prezesa Spółdzielni Wyd. „Czytelnik”, zwycięzca w klasyfikacji indywidualnej dostanie nagrodę tygodnika „Sport i Wczasy”.

Ponadto uczestników oczekuje ponad 600 nagród o łącznej wartości około 5 milionów złotych.

Motoklub Unia w Gorzowie szkoli i wychowuje motocyklistów

Młody stosunkowo, bo rozpoczynający dopiero trzeci sezon działalności Motoklub „Unia” w Gorzowie, może jednak zapisać na swoim koncie duży wysiłek pracy na polu sportowym i pewne na tym polu sukcesy. Założycielem Klubu w roku 1946 był ówczesny kierownik PUS-u w Gorzowie, zapałony sportowiec p. Nagengast.

Gorzowski Motoklub „Unia” liczy w tej chwili około 80 członków. W Gorzowie cieszy się serdeczną sympatią tutejszych władz, bierze udział we wszystkich uroczystościach i przejawach życia społecznego.

Wśród członków Klubu przeważają raidowcy, żuźlowcy, którzy do tej pory zajęli nagradzane miejsca w wyścigach jest tylko 4. Członkowie Klubu brali zespołowo udział w zjazdach plakietowych m. in. w Gnieźnie, Biskupinie, Lesznie, Sremie, Zielonej Górze, Szklarskiej Porębie, Ostrowie Wlkp. itp. Zespół „Unii” gorzowskiej zajął trzecie miejsce w ubiegłorocznym raidzie po Ziemiach Odzyskanych.

Do sukcesów Klubu należy niewątpliwie zorganizowany w roku ubiegłym Zjazd Plakietowy i wyścig żuźlowy o „Złoty Puchar Ziemi Lubuskiej”, w którym wzięli udział motocykliści całej Polski.

Tegoroczny sezon motocyklowy otwarto wczesnie, bo już w pierwszych dniach kwietnia. Po uroczystej mszy św. i poświęceniu maszyn uczestnicy wzięli udział w „pogoni za lisem”. Od tego czasu brano zespołowo udział w dwóch imprezach, a mianowicie w raidzie w Kostrzynie z okazji Tygodnia Ziemi Zachodnich, oraz w zjeździe w Skwierzy-

nie z okazji pobytu tam Marszałka Polski Roli-Zymierskiego, gdzie gorzowska „Unia” zdobyła ogólny poklask. Na obecny sezon przewiduje się jeszcze 4 imprezy własne a mianowicie: w czerwcu wyścig żuźlowy, w sierpniu „Zjazd Plakietowy i Wyścig Żuźlowy o Złoty Puchar Ziemi Lubuskiej”, we wrześniu wyścig uliczny w Gorzowie i w październiku imprezę na zamknięcie sezonu.

Klub posiada własną świetlicę, w której w każdy czwartek odbywają się zebrania. Na zebraniach wygłasza się wykłady techniczne dotyczące maszyn i sposobu obchodzenia się z nimi, przepisów drogowych itp. spraw interesujących motocyklistów. Referaty wygłasza przeważnie jeden z najbardziej czynnych członków p. Olszański. Raz w miesiącu odbywają się zebrania plenarne w szerszym zakresie.

Dzień sprawności fizycznej i przysposobienia wojskowego w Poznaniu

Tegoroczny „Dzień sprawności fizycznej i Przysposobienia Wojskowego” odbędzie się w Poznaniu w dniach 5 i 6 czerwca br. Miejska Rada WF i PW, jako organizator święta przewiduje na wszystkich boiskach imprezy sportowe, a to: piłkarskie, lekkoatletyczne, bokserskie, motocyklowe, pływakie, tenisowe hokejowe, pokazy gimnastyczne, oraz regaty wioślarskie i kajakowe na Warcie, a żeglarskie na jeziorze Kierskim. W przeddzień zawodów odbędą się na boisku Arena popisy i zawody sportowe szkół podstawowych i średnich, w godzinach wieczornych zaś, odprawa hufców „Służba Polsce” i organizacji młodzieżowych na wszystkich rynkach Poznania i na placu Wolności.

Wojskowe mistrzostwa bokserskie i gimnastyczne w Gnieźnie

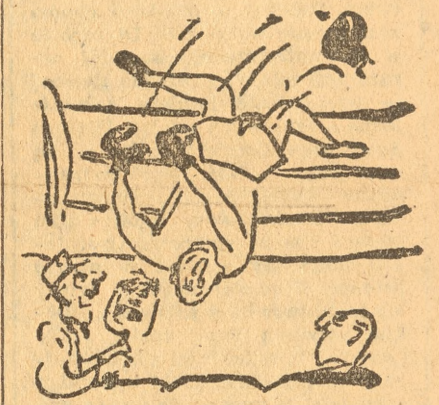
Na zakończenie 3-dniowych zawodów bokserskich o mistrzostwo okr. wojsk. nr 3 odbyły się ub. niedzieli na stadionie miejskim przy dużym zainteresowaniu walki finałowe. Wyniki ich były następujące.

W w. muszej bomb. St. Kwieciński wygrał w II starciu przez k.o. z kanonierem M. Cieślakiem, w koguciej kan. M. Gogol wypunktował kan. R. Leśniewskiego, w piórkowej kan. Sz. Pietrzyk zwyciężył w I starciu przez poddanie się kan. E. Kuryśńskiego, w lekkiej kan. H. Surowiński okazał się lepszym od kan. T. Kwiatkowskiego, w półśredniej kan. Cz. Zaszewski został zwycięzcą przez dyskwalifikację kan. St. Kwaczewskiego w II starciu, w średniej kan. Jan Zaborski miał przewagę punktową nad szer. St. Filipkiem, w półciężkiej kpr. M. Olejniczak wygrał w.o. w ciężkiej mistrzem został kpr. Cz. Brenda po dyskwalifikacji swego przeciwnika kpr. K. Rogowskiego w II starciu.

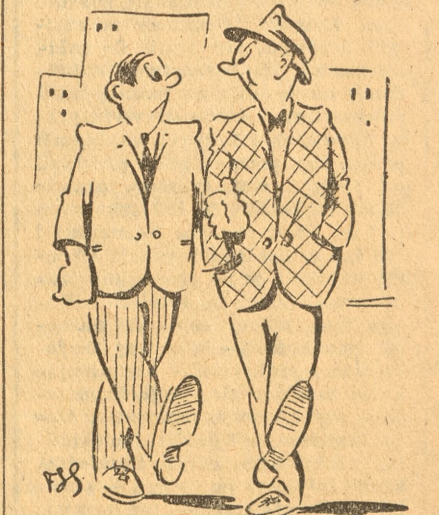
Do mistrzostw bokserskich stanęło 46 zawodników, przy czym za wyjątkiem wagi koguciej wszystkie tytuły mistrzowskie zdobyli członkowie jed-

„Unia” gorzowska nie tylko szkoli, ale i wychowuje swych członków, wśród których istnieje rzadko spotykana solidarność i koleżeńskość sportowa, która rozwiązuje nawet bardzo często trudne problemy finansowe. Zawsze bowiem znajdują się fundusze na benzynę dla mniej zamożnych kolegów na dalszą wycieczkę, zawsze znajdzie się część zamienna, której zdawało by się kupić nie można. Atmosfera wśród członków jest naprawdę miła i serdeczna, co niestety nie o wszystkich klubach da się powiedzieć. „Unia” gorzowska ustępuje niewątpliwie całemu szeregowi klubów jeśli chodzi o wyczyny sportowe, na pewno jednak nie ustępuje pod względem zapału do pracy i wychowania sportowego.

Irena Podolak-Ciesielska



Sprawozdawca radiowy na meczu bokserskim: — A teraz proszę Państwa zbliżyć się ku nam mistrz, który podzielił się z nami swymi wrażeniami. (Colliers)



— Bez boksu trudno by mi było żyć. — To pan jest bokserem? — Nie dentystą.



— Przepraszam, a jaki był wynik meczu?... (Ruch)

